

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 11 maja 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

gościnne występy K. KAMINSKIEGO

W piątek 11 maja 1917 roku

o godzinie 7 i pół wieczorem

Mandaryn Wu

sztuka angielsko chińska
H. M. Vernona i Ovena

Sobota, 12, niedziela, 13 i poniedziałek, 14 maja, o g. 7 i pół w.

TAMTEN

dramat współczesny w 5 aktach
Gabryeli Zapolskiej

W niedzielę, dnia 13-go maja r. b.

o godzinie 3 po południu

(Po raz ostatni) po cenach popularnych

BADYLE I PAKI

sztuka szkolna w 4 aktach
K. Bieżyńskiego

tem nie myślące. Dlatego dla bezpieczeństwa przyszłych pokoleń trzeba pamiętać o wojsku by go utrzymać na stopie, do której go doprowadzono po wielu latach pracy i wielu wysiłkach.

Jest w tem sporo racji. O wiecznym pokoju marzyć mogą tylko krańcowi paacyści — ale przypuszczać należy, że wojna obecna sprawdzi dla ludzkości pokój długotrwały, zwłaszcza, gdy jego zasadniczą podstawą będzie sprawiedliwsze prawo, oraz poszanowanie praw narodowych dotychczas uciskanych ludów.

w życiu atoli codziennem rzecz inaczey się przedstawia. Pieniądz w codziennym powszednim obiegu musi mieć stałą wartość, bez względu czy będzie metalowy, czy tylko znakiem płatniczym (banknotem). Od dnia 26 kwietnia r. b. marki polskie stały się właśnie takim wewnętrznym znakiem płatniczym (banknotem) i obniżanie ich kursu krzywdzi ogół i to ogół najbardziej, dzięki kultowi rubla.

Składnica żywnościowa przy Stow. Techników.

Wczoraj, o godzinie 8 ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Andrzeja № 3, odbyło się ogólne zebranie roczne członków składnicy żywnościowej przy Stow. Techników.

Zebrań zagał prezes, inż. Edward Wagner. Na przewodniczącego powołano dr. Rundo, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Przeździeckiego, Sumiewskiego, a na sekretarza dr. S. Stawno. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania ogólnego, sekretarz i buchalter p. J. Wojciechowski, zapoznał zebranych ze sprawozdaniem z działalności składnicy za rok 1916.

Jak widać ze sprawozdania, założona w kwietniu 1915 r. składnica liczyła 233 członków z kapitałem rb. 4940. Pomimo względnie małego kapitału zakładowego i trudnych warunków, w jakich wszelkie kooperatywy w mieście naszym zmuszone są wegetować, składnica Stow. Techników zakończyła rok operacyjny z pewnym zyskiem, który w stosunku do kapitału zakładowego stanowi 32 proc., a w stosunku do obrotu 1,8 proc. Zarząd, a w szczególności komisja zakupowa, walczyła ciągle z coraz nowymi trudnościami, jakie napotymano przy uskutecznianiu zakupów.

Skutkiem nienormalnych warunków, w jakich trzeba było dokonywać zakupów oraz drożyzny towarów wogóle, kapitał zakładowy okazał się niewystarczającym. Zarząd składnicy zmuszony był zaciągnąć pożyczkę od Stowarzyszenia Techników w sumie rb. 9800 na 6 proc. Dług ten w dniu 1 stycznia 1916 r. wynosił rb. 6990. W jesieni 1916 roku uzyskano w prezydium policji prawo prowadzenia ziemniaków w wagonami, z którego początkowo korzystano, lecz w grudniu okazało się, że w okolicach, z których dowóz był dozwolony, ziemniaków już nie było. Ograniczenia w handlu cukrem i kaszą wpłynęły również ujemnie na normalny bieg zaprowadzania udziałowców, wobec których musiano stosować normy naznaczone przez władze.

Straty w roku sprawozdawczym nie przeniosły 100 rubli. Ogólny obrót wynosił rb. 84,155, czyli że kapitał był obrócony 17 razy. Rachunek administracji wynosi rb. 3802 kop 50, czyli 3,6 proc. od obrotu. Ogólny zysk netto stanowi rb. 2140 kop. 95.

Sprawozdanie zebrani zatwierdzili oraz przyjęli protokół komisji rewizyjnej.

Stosownie do propozycji zarządu zebrani postanowili zysk netto podzielić między członków w ten sposób, aby: 1) oprocentować udziały w stosunku 5 proc. rocznie; 2) dać udziałowcom 1 proc. prowizji od obrotu, co wynosi razem rb. 1419. Pozostanie zatem rb. 721 kop. 95. Na wnioski

St. Ep

Kult rubla.

Obowiązujące od 26 go kwietnia r. b. dopełnienie wszelkich wypłat w walucie markowej, bądź w polskich, bądź w niemieckich po kursie 216 mk. = 100 rub. czyli 1 mk. = 0,46, 3 k. — wywołało ciekawy zamęt w codziennych stosunkach płatniczych, zwłaszcza przy zakupie produktów codziennej niezbędnej potrzeby, co najdotkliwiej odczuwają sfery pracujące, pobierające wynagrodzenie za pracę w markach po kursie urzędowym.

Znany ekonomista i znawca stosunków w międzynarodowym handlu pieniężnym pisze w „Kurjerze Polskim“, co następuje: W Anglii zamiast 9 rb. 30 kop. za 1 funt szterling trzeba płać 15 rb.; we Francji za 100 rb. zamiast 265 płać tylko 150 franków; w Ameryce za dolara żądają 3 ruble 10 kop., zamiast 1 rub. 90 kop. W Zurichu marka w stosunku do rubla kosztuje 52,68 kop. a 1 rub. — 1 mk. 84 kop. Jedną tylko giełdą warszawską utrzymuje kurs rubla na poziomie al-pari. Jest to dziwny, trudny do wytłumaczenia kult dla rubla, który, jak wogóle wszystkie znaki płatnicze państw, silnie obdłużonych podczas obecnej wojny, z konieczności uleść musiał niżce. Rosja bowiem jeszcze za dawnego rządu carskiego, zaciągnęła olbrzymie długi we Francji i Anglii. Jedynie wyjaśnić to można przyzwyczajeniem ogółu naszej publiczności do waluty rublowej, która, rzecz naturalna bez względu na komplikacje, lub wypadki polityczne nie traciła nic na kursie. Z drugiej strony gra tu dominującą rolę i spekulacja, korzystająca z każdej okazji, byle złupić ogół i póki się da, robić kokosowe interesy. Toć widzimy dziś ludzi, przed wojną zaledwie średnio zamożnych, którzy dziś należą do szeregu najzamożniejszych. Winna też i publiczność, pozwalająca bez oporu obdziierać się spekulantom, zamiast domagać się stanowczo, by kurs obowiązuający był bezwarunkowo stosowany. Jeżeli w przyszłości mamy stracić na walucie markowej zwłaszcza polskiej, co jeszcze jest bardzo wątpliwem, jedynie przez spekulantów i ich agentów finezyjnie uzasadnianem, to traćmy wszyscy; dla czego tracić mają tylko najbardziej, zwłaszcza ci, co o handlu pieniędzmi najmniej się nie mają pojęcia, a przyjmować muszą wynagrodzenie za pracę w markach.

Na giełdzie pieniądz jest takim samym towarem, jak chleb u piekarza, lub cukier u kupca kolonialnego;

W petersburskim znów organie lewicowym, „Prawda“, po awili się liczne informacje o szerzącej się anarchii w wojsku rosyjskiem, zwłaszcza na froncie północno zachodnim.

W okopach panuje jeszcze taki porządek, ale na tyłach wojsk żołnierze podobno zawzięcie politykują. Karność rozluźniła się zupełnie. Oficerowie z obawy narażenia się na starcie z żołnierzami, usuwają się na stronę i głośno, a otwarcie domagają się ustąpienia ze stanowisk gen. Aleksiejewa, Ruzskiego i Brusikowa. Ruzski już ustąpił, zamienił go na stanowisku głównodowodzącego armią północno-zachodnią gen. Dragomirow. Aleksiejew zwiadał front północno zachodni, przemawiał do żołnierzy w Rydze, Dorpacie i Pskowie, dowodząc, że zawarty obecnie pokój bez aneksji i odszkodowań byłby pokojem, hańbiącym Rosję.

Z drugiej znów strony różne wieści, nadchodzące przez Kopenhagę z Rosji głoszą, że gen. Aleksiejew, bawiący obecnie w Petersburgu, zapowiedział tam wielką ofensywę, jaka niebawem ma się rozpocząć pod Rygą. Byłaby to więc wiadomość wprost sprzeczna, niepodobna bowiem nawet marzyć o ofensywie wobec niepokoїв i wrzenia w wojskach, stojących na froncie.

Podobny stan rzeczy raczej u-sposabiałby sfery kierownicze do zabiegania o rychłe zawarcie pokoju. Są też politycy, przepowiadający, że wojna skończyć się musi w lipcu r. b. „Svenska Dagbladet“ utrzymuje, że konferencja socjal-demokratyczna, zapowiedziana w Sztokholmie, na koniec maja roku bieżącego, obradować będzie bez przerwy aż do czasu zawarcia pokoju, o który usilnie i energicznie zabiegać będzie. Na konferencję pokojową mają przybyć wszyscy socjaliści nie wyłączonej angielskich i niemieckich, bo idzie tu nie o pokój niemiecki, jak się wyraził socjalista szwedzki, Huysons, lecz o pokój europejski, pożądanym przez całą Europę w interesie jej przyszłości a zwłaszcza przyszłości klas pracujących.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej przy obradach nad budżetem wojennym, minister wojny Stein wyraził się, że nie wierzy w trwałe pokój. Dopóki istnieć będą interesy sprzeczne pomiędzy poszczególnymi państwami, a jest rzeczą bardzo wątpliwą czy kiedykolwiek stosunki narodowe tak się ułożą by zniknęły wszelkie takie kolizje międzynarodowe, dopóty wojny wybuchać muszą po dłuższym, czy krótszym okresie pokojowym. Ze nikt w trwałe pokój nie wierzy, dowodem olbrzymie armje jakie przygotowują dwa mocarstwa: Anglja i Ameryka, dotychczas o

Przegląd polityczny.

Łódź, 11.V. 1917.

Z frontów bojowych skąpe dochodzą nas wieści. Jedynie na froncie zachodnim rozwijają się bardzo krwawe walki wielkimi masami wojsk, przy współudziale artylerji wszelkich kalibrów, lecz dotychczas nie przybrały jeszcze charakteru decydującego.

Są to raczej przygotowania do wielkich bitew, spodziewanych w najbliższej przyszłości.

Wedle relacji telegraficznej Ag. Wolffa, francuzi i anglicy 7 b. m. rozpoczęli szereg masowych ataków na froncie 13 kilometrowym po uprzednim przygotowaniu ogniem ciężkiej artylerji i bombami gazowymi, poczem rzucili do ataku olbrzymie masy piechoty, przeważnie nowych dywizji. Najzacieklejsze ataki były wykonane na wzgórzu Chemin des Dames i w odcinku Brimont, gdzie francuzom udało się wdrzeć do okopów nieprzyjacielskich. W nocy jednak wyparto ich i z powrotem Niemcy odzyskali pozycje. Niemniej zacięty był atak pod Prosnem, wykonany przez francuzów po przygotowaniu ogniem artyleryjskim, który doszedł do huraganowego napiecia. I ten jednak atak spełził na niczem. Francuzi, prażeni ogniem działowym artylerji niemieckiej, cofnąć się byli zmuszeni.

Dziennik medjolański „Corriere della Sera“, na zasadzie relacji swego petersburskiego korespondenta donosi następujące szczegóły o posiedzeniu Rady robotników i żołnierzy z Komitetem, wydelegowanym przez Dumę państwową:

Czcheidze na posiedzeniu tem wyraził się, że stanowisko rządu tymczasowego jest nie do przyjęcia. Ani lud, ani wojsko — nie życzą sobie wojny i całą siłą dążą do pokoju.

Rząd musi wyrazić się jasno i stanowczo, że zrzeka się zaborów i odszkodowania, o czem koalicja dokładnie winna być powiadomiona. Członek komitetu wykonawczego robotników i żołnierzy Romisznil, domagał się, by Rząd tymczasowy wystawił nową notę do koalicji, z żądaniem poddania rewizji istniejących traktatów i wyraźnego określenia celów wojny.

Milukow propozycję tę odrzucił, nie należy bowiem zapominać, że Rosja związana jest z koalicją całym szeregiem traktatów.

W rezultacie postanowiono wydać do narodu odezwę, wyjaśniającą notę Rządu tymczasowego do koalicji.

p. Wojciechowskiego zebrani jednomyślnie uchwalili, aby z pozostałości rb. 721 wyznaczyć rb. 200 na rzecz T-wa Opieki Szkolnej. W toku dyskusji postanowiono wyednać zmianę § 7 ustawy w tym duchu, aby osiągnięty zysk dzielony był proporcjonalnie do udziału i do ilości zakupionych towarów, mianowicie: 1 proc. od obrotu i 5 proc. od udziału. Wreszcie postanowiono podnieść płacę urzędników administracji, pozostawiając określenie wysokości tej podwyżki do uznania zarządu.

Omaiano gorąco sprawę walki z drożyzną, oraz potrzebę ustanowienia cen maksymalnych. Sprawa ta stoi w związku z koniecznością ukrócenia nadużyć spekulacyjnych uprawianych przez niesumienne kupców. Z kolei przedstawiono ułożony na rok 1917 budżet wydatków w sumie rb. 4510, który zebrani w całości zatwierdzili.

W końcu dokonano wyborów. Do zarządu wybrani zostali pp. inżynier E. Wagner (prezes), K. Zaleski (wiceprezes) i J. Wojciechowski (sekretarz i buchalter), oraz członkowie pp. dr. Chyłowski, Adolf Sumiewski i Bruno Zinke.

Do komisji zakupowej pp. W. Tymowski, Jan Chyłowski, Bolesław Gabler, Eugeniusz Maj - Majewski i doktorowa Dutkiewiczowa. Do komisji rewizyjnej weszli pp. inżynier Swierczewski, Henryk Dyllion i dr. Władysław Pinkus.

Zebranie o godz. 10 i pół wieczorem zamknięto.

Kronika

— **Od Redakcji.** Jutrzejczy „Dodatek literacki” poświęcony został w całości pamięci Władysława Książka (Juljana Łętowskiego), poety i literata którego zgonu 20 rocznica jutro właśnie przypada. Prócz szkicu biograficznego, „Dodatek” zawiera wyjątki z wybitniejszych dzieł poety, a także scenę jedną z niedrukowanego dotąd dramatu historycznego p. t. „Kambyzes”.

— **Kwestja ogólnokrajowa.** Sekcje, utworzone dla zorganizowania kwesty tegorocznej, już przystąpiły do pracy. Dążeniem organizatorów jest, by kwesta objęła jak najszersze warstwy społeczeństwa łódzkiego i przyniosła obfity plon na wzniósłszy cel ratownictwa tak bardzo potrzebującej opieki dziatwy naszej. Rada Opiekunów uważa cel ten za najświętszy i najpilniejszy, rozumie bowiem, że tylko zdrowe na ciele i duszy — społeczeństwo będzie w stanie sprostać ciężkim zadaniom najbliższej przyszłości — a dzieci właśnie stanowią tego społeczeństwa rdzeń i podwalinę. Niech zatem każdemu, przykładającemu się do tej pracy, wzniosła świadomość, że spełnia święty obowiązek społeczny, doda sił i energii w pracy i będzie nietylko bodźcem, lecz i najsławniejszym wynagrodzeniem za poniesiony trud. Komitet kwesty żywi nadzieję, że szeregi chętnych, podejmujących pracę w poszczególnych sekcjach, zasilone zostaną przez członków zarządów tych licznych instytucji, które same na sobie doświadczyły dobrodziejstw kwesty zesłorocznej, przez otrzymanie z jej plonu zasiłków pieniężnych.

Niech nikt od pracy się nie uchyla, niech każdy wedle możności przyczyni się do tego, by z każdej ręki ludzkiej popłynęły ofiary i plon kwesty umożliwił Radzie Opiekunów dalszy rozwój jej owocnej działalności.

— **Z Sekcji nauczania elementarnego.** Na posiedzeniu członków Sekcji nauczania elementarnego Stow. nauczycieli chrześcijan, pod przewodnictwem p. S. Merklajna, zatwierdzono, między innymi, sprawy następujące: 1) uznając za bardzo pożądane prowadzenie energicznej agitacji, dotyczącej wysyłania dzieci szkół początkowych na wiesie, postanowiono rozesłać do starszych nauczycieli kwestionariusz, mający na celu zebranie szczegółowych danych na do liczby dzieci, które powinny być wysłane; 2) uchwalono zwrócić się do nauczycieli wiejskich z prośbą,

aby udzielił bezpłatnie lokalności letnisk dla wyczerpanych pracowników miejskich; 3) omawiano sprawę projektowanej kwesty na Polską Macierz Szkolną, zachęcając, aby nauczycielstwo wzięło żywy udział w gromadzeniu funduszy.

— **Odczyt dra Franknera.** — Przypominamy o jutrzejszym odczytaniu dra Henryka Franknera w pałacu kwestji: „Głód, jako klęska doby dzisiejszej — walka z nią”.

Odczyt ten odbędzie się w sali Stowarzyszenia handlowców polskich, Piótek, 108, o godz. 7 wiecz.

— **Z Magistratu.** Wczoraj po południu odbyło się ostatnie posiedzenie w Magistracie w dotychczasowym składzie członków.

Również i Delegacja Zdrowotności miasta odbyła w środę ostatnie posiedzenie, na którym odczytane zostało sprawozdanie z działalności.

— **O podatkach mieszkaniowych.** Wydział podatkowy przy cesarstwie, przysługującemu policji, przesyłał już monity w sprawie podatku mieszkaniowego za r. 1917, który należy wpłacić w gmachu przysługującemu policji przy ul. Spacerowej 14 (1 piętro). Według zawiadomienia tego, podatek musi być wniesiony w przeciągu 14 dni od dnia otrzymania monitu. W przeciwnym razie nastąpi ścisłanie przynusowe z dodatkiem 10 proc.

Przy wpłacaniu podatku należy również komunikować i o zmianie mieszkania, o ile takowa miała miejsce.

W sprawie tej otrzymujemy od dłuższego już czasu stałe żądania, gdyż wielu osobom posyłane są owe monity właśnie, a niedłokrotnie i nierzadko bywają wspomniane kary — pomimo, że awizacja o płatności podatku nie została im w właściwym czasie doręczona. Zapytujemy więc — kto jest w danym razie winien, że podatku nie uiszczono i w jaki sposób ztemu przeciwdziałać?

— **Subsydjum dla szpitala.** Magistrat m. Łódź wycażył rb. 400 dla ambulatorium przy szpitalu Poznańskich tytułem subsydjum na rok 1917.

— **Sprawy paszportowe.** Przy kontroli paszportów, przeprowadzonej niedawno w mieście, okazało się, że wiele osób nie zaopatrzyło się jeszcze w paszporty t. zw. rodzinne, dla dzieci poniżej 15 tu lat. W dokumencie ten zaopatrzyć się trzeba obowiązkowo w Wydziale paszportowym przy ul. Ogólnskiej 8.

— **Kampania letniskowa.** Osoby, chcące wylechać na letniska, muszą najpierw zameldować o tem w odpowiednim uzęstku policji w Łodzi, gdzie zasięganę są informacje, czy w domach, w których osoby te zamieszkują, nie było wypadków chorób zakaźnych — w razie czego pacenci muszą przedstawić zaświadczenie o odbytej dezynfekcji, bez którego pozwolenia na wyjazd nie bywała udzielane.

— **Kasa pożyczkowa przy Del. R. P. Ł.** wydała w tygodniu bieżącym 911 osobom pożyczek, na sumę 9407 mk. Następną wypłata odbędzie się w dn. 22 i 23 b. m.

— **Bezpłatne kąpiele.** Sekcja sanitarna, wydała obecnie zwiazkom zawodowym kartki na otrzymanie bezpłatnych kąpiel. Z tegoż udogodnienia korzystają również współpracownicy tanich kuchni.

— **Na zjazd przemysli budowlanych** w Warszawie, mający się odbyć w dn. 24 b. m. wybiera się z Łodzi kilkanaście osób z pośród rzemieślników.

— **Ciągnięcie IV-ej kl. loterii R. G. O.** odbędzie się we wtorek i środę przyszłego tygodnia.

— **Sprawy rzemieślnicze.** Koło starszych Zgromadzenia rzemieślników w Warszawie nadesłało do Koła łódzkiego kwestionariusz, mający na celu zebranie szczegółowych danych, dotyczących teraźniejszego stanu rzemieślników w miastach prowincjonalnych Króla Polskiego. Kwestionariusz ten będzie rozpowszechniony w okolicznych miejscowościach równocześnie z zaprojektowanymi odczytami.

— **Z Giełdy Pracy.** Istniejąca w Domu Ludowym Giełda pracy przejawia swą ruchliwość, dostarczając z jednej strony magistratowi potrzebną ilość sił roboczych, z drugiej zaś zajęcie poszukującym zarobku.

Od wczoraj kontyngens zatrudnianych w ogrodach kobiet powiększył się o 60, czyli że

obecnie pracuje 115, a zarobek każdej z nich wynosi 1 mk 50 fen dziennie. Liczba pracujących przy robotach budowlanych i w cegdach metożyn wynosi 230. Zarabiają oni po 2 marki dziennie.

— **Z Komitetu tanich kuchni.** Na środowym posiedzeniu Komitetu tanich kuchni postanowiono wypłacić zapomogi tanim kuchniom za marzec, i udzielić im pewnej sumy na pokrycie wydatków gospodarczych i komornego za drugie półrocze. Liczba wydawanych obecnie w tanich kuchniach obiadów, podobnie jak i w mieście ubiegłym — wynosi około 80,000 porcji dziennie.

— **Kuchnia ruchoma** istniejąca przy Komisji Międzyzwiązkowej, wskutek wyjazdu wielu dzieci szkół ludowych na wies, zmniejszyła wydajność swą i obecnie w mieście 700 rozwozi tylko około 400 obiadów dziennie.

— **Zagonki.** Komitet zagonków komunikuje nam, że ci z dzierżawców, którzy nie zgłoszą się do dnia 20 maja r. b. i nie rozpoczną pracy na swoich zagonkach stracą do nich prawa i zagonki ich rozdane zostaną innym.

— **Zgony.** Wczoraj w szpitalu Poznańskich zmarł Stanisław Krzeszewski, ka olik.

Blizszych danych o osobie zmarłego szpital nie posiada. Zwłoki przewieziono do prosektozjum, przy ul. Zagajnikowej.

— Helena Masłowska lat 21, pielęgnarka, która otrula się submatem, zmarła w temże szpitalu. Przyczyną samobójstwa, jak stwierdzono był zawód w miłości.

Wypadki i kradzieże:

— **Smierć policjanta.** W dniu wczorajszym przed południem, policjant kontrolujący tramwaje podmiejskie, Koźmiński, przechodząc ul. Zgierską, dostał się pod koła nadchodzącego właśnie tramwaju, którego nie zauważył.

Motorocyzy nie zdążył zahamować rozjeżdżonego wagonu i policjant poniósł straszną śmierć. O wypadku spisano protokół, a przejechanego na pół trupa odwieziono do prosektozjum miejskiego.

— **Skutki niedbalstwa.** Robotnicy, zajęci oczyszczaniem dołów kłacznych przy ul. Wilezkiej 46, przez niedbalstwo zostawili takowe nieopiecznionymi, co wczoraj omal nie spowodowało śmierci dziecka jednego z lokatorów, które wpadło w otwartą dół.

Ze związków i stowarzyszeń.

X) **Ze Stow. Robotników chrześcijańskich.** Pod przewodnictwem p. Józefa Frankowskiego odbyło się posiedzenie świeżo obranego zarządu Stow. robotników chrześcijańskich, na którym rozdzielono mandaty w sposób następujący: na prezesa wybrano przez akklamację p. Józefa Frankowskiego, na wice prezesa p. Jęka Budę, na skarbnika p. Józefa Makarewicza, na zastępcę p. Józefa Tomczyńskiego, na sekretarza p. Władysława Adamskiego, na zastępcę p. Aleksandra Gruberga, na gospodarza p. Michała Pawlaka, na bibliotekarza p. Stanisława Płoszyskiego. Do komisji, która bacznie będzie nad działalnością piekarni Stowarzyszenia, wybrani zostali pp. Tomczyński, Makarewicz i Adamski. Do komisji składowej żywnościowej weszli pp. Pawlak, Zieliński i Buda. Do komisji międzyzwiązkowej wybrano pp. Frankowskiego, Tomczyńskiego, Budę, Pawlaka, Adamskiego i Matuszewskiego. Do komisji rewizyjno gospodarczej wybrani zostali pp. Pawlak i Matuszewski. Do komitetu Giełdy pracy powołano pp. Frankowskiego i Tomczyńskiego. Do Rady Giełdy pracy wybrano pp. Makarewicza, Aleksandraka, Herca, Matuszewskiego, Budę i Zielińskiego.

Przyjęto wniosek sekretarza p. Adamskiego, aby w środki wieczorem każdego tygodnia ustanowić dyżury w lokalu Stow. w celu przyjmowania zażaleń członków i udzielania wszelkich informacji. Dyżury te ofiarował się pełnić osobiście p. Adamski.

Zaprojektowano utworzenie biura informacyjnego, któreby zbierało dane związane z wszelkimi przejawami życia robotniczego.

— **Z Komisji Międzyzwiązkowej.** Zebranie ogólne roczne Komisji Międzyzwiązkowej odbędzie się w nadchodząca niedzielę, o godz. 3 ej po poł. w sali Domu Ludowego.

X) **Ze Koła Starszych i Podstarszych.** Wczoraj w lokalu Rezerwy Rzemieślniczej o godz. 8 ej wiecz. odbyło się zebranie członków Koła Starszych i Podstarszych.

Przewodniczący p. M. Bawarski odczytał protokół z poprzedniego zebrania, poczem omawiano sprawę Zjazdu budowlanego w Warszawie, który ma się odbyć w dniu 24 b. m. Postanowiono, by Kolo zwróciło się do cechów z prośbą o nadesłanie list imiennych rzemieślników.

W dalszym ciągu przewodniczący zaznacza, iż początkiem byłoby, w związku z rozpoczęciem obrad w Radzie Miejskiej urządzić szereg zebranych cechowych, w celu poinformowania radnego o poszczególnych życzeniach i potrzebach. P. Jasiak jest zdania, by w obradach brały udział nie cechy a branże. Po przegłosowaniu przeszedł wniosek przewodniczącego.

W końcu zebrania p. Bawarski zdel sprawozdanie z narad rzemieślniczych w Warszawie, odbytych w pierwszych dniach maja, na których był obecny jako delegat Kola.

Po rozważeniu kilku spraw wewnętrznych posiedzenie o godz. 10 i pół zamknięto.

Następne zebranie odbędzie się 24 b. m.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Głogoszanska 64)
Dziś, dnia 11 maja o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie po raz ostatni „Mandaryn Wu” sztuka angielsko-chińska w III akt Vernona i Ovena z K. Kamińskim w roli tytułowej.

— Jutro, to jest w sobotę dn. 12 go maja r. b. o godz. 7 i pół wiecz. „Tamtę” dramat w 5 akt. G. Zapolskiej. Znakomity gość Kazimierz Kamiński odtworzy z nieporównanym mistrzostwem rolę pułkownika zandarmarskiego Kornilowa.

— W niedzielę, dn. 13 maja o godz. 3-ciej po poł. po cenach popularnych (ostatni raz) „Bady i Paki”, sztuka szkolna w 4 aktach K. Bieżyńskiego, wiecz. o godz. 7 i pół wiecz. po raz drugi z p. K Kamińskim „Tamtę”.

„Wieczornica legionistów”

Przypominamy iż jutro t. j. w sobotę — w Białej sali hotelu Manteuffla odbędzie się „Wieczornica”, o bardzo urozmaiconym programie, urządzona staraniem Koła Pomocy Legionistom — do obódu z której przeznaczony zostanie na rzecz Wydziału opieki nad inwalidami legionowymi.

Prócz śpiewu solowego, chórow legionistów, gry skrzypcowej i deklamacji — odegrana będzie opera komiczna p. t. „Miłostki ułaskie”.

Kino-Teatry w Łodzi.

„Casino” (Piotrkowska 67). Dziś „Król Yankeeów” — wstrząsający dramat z życia amerykańskich milionerów w 6-ciu wielkich aktach.

Oryginalna treść obrazu w połączeniu z wysmienitą grą artystów amerykańskich podnoszą wrazenie i podtrzymują uwagę widza w ciągłym napięciu.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 8 m 30.

Odeon (Przejazd 2). — Dziś atrakcja: „Ojciec Troska” — wspaniała tragedia z życia artystów.

Obraz ten — jako pochodzący ze złotej serii „Nordisk” — ma zapewnić powodzenie wśród zwolenników gry kinematograficznej.

Z Warszawy.

Ofiara na kościół — Kościusko w Ameryce. — W sprawie waluty.

— **Pragnąc przyspieszyć budowę** kościoła przy ul. Łazienkowskiej 14, pod wezwaniem M. B. Częstochowskiej i bł. Ładysława z Gielniowa, patrona Warszawy, p. Marta Łabęcka złożyła w ofierze pamiątkę rodzinną. Jest nią naszyjnik złoty, kupiony we Florencji z początkiem ubiegłego stulecia. Naszyjnik ten, wystawiony obecnie na widok publiczny w oknie magazynu jubilerskiego p. Zelisławskiego, przedstawia wartość materialną w złocie wysokiej próby i kamieniach szlachetnych około 1800 do 1700 marek.

Spodziewać się należy, że ze względu na wartość naszyjnika, który ma być rozegrany na loterii, jako też na podniosły cel ofiary, dobroczynna Warszawa rozchwyta szybko bilety, złożone w firmie Zelisławskiego.

— **Odczyt prof. Kozłowskiego**, który się odbył w sali Stow. Techników, rozpoczynający cykl wykładów, obejmował mniej ogólnie znany epizod z życia naszego bohatera narodowego, a mianowicie jego udział w amerykańskiej walce o wolność.

Prof. Kozłowski poprzedził omawianie głównego tematu swojego odczytu, scharakteryzowaniem młodości Kościuszki, jego szkolnych lat w konwiktach Pijarów, gdzie chłopcem już ukochał bohaterów greckich, jego studia w szkole kadetów, gdzie ćwiczył się w sztuce inżynierskiej, wreszcie z jego pobytu w Paryżu.

Drobiazgowy opis 7-letniego udziału Kościuszki w rewolucji amerykańskiej, oparty był na studjach osobistych w Archiwum Wojennym Nowojorskiem, na listach Naczelnika, wtedy do przyjaciół pisanych. Zdumiało to stwierdzić należy, że Kościusko w wielkiej bitwie nad rzeką Hudson, w której wazyły się losy wojny, przechylił zwycięstwo na stronę wybijających się na wolność kolonji angielskich.

Wyszedł z wojska amerykańskiego w randze generała brygady, co ważniejsza jednak, wyniósł z tych walk przekonanie, że można prowadzić wojnę z nieprzyjacielem bez dostatecznej broni, bez pieniędzy i wygrać ją, o ile cały lud stanie w obronie swoich praw do wolności.

— **„D. W. Ztg.”** pisze: „Aby uniknąć przy zamianie waluty stracić należy trzymać się przy obrocie pieniężnym reguł następujących:

1) Prawnym środkiem płatniczym w gen.-gub. warszawskim jest tylko marka polska.

2) Żądanie zapłaty w rublach jest zabronione. Zapłata w rublach nawet wtedy podlega karze, jeżeli kupujący zgadza się płacić w rublach. W wypadku ostatnim kupujący podlega karze.

3) Ceny towarów powinny być wyznaczone w markach polskich.
 4) Tylko należności, które powstały przed 26 kwietnia 1917 r. mogą być uiszczane w rublach; płatnik jednakże sumę zobowiązania uścić może w walucie polskiej po kursie 1 rb.=mk. 2.16. Jeżeli wierzyciel wzdraga się przyjąć zapłatę po tym kursie, niezależnie od prawno-cywilnych następstw tego (zwłoka przyjęcia) podlega karze.
 5) Handel walutą rublową, szczególnie zamiana rubli na polskie lub niemieckie marki jest dozwolony tylko w tych zakładach bankowych, które posiadają potwierdzone przez władze pozwolenie lub kantorach wymienionych, zameldowanych w ces-niem. policji.

67.

W Łodzi dzieje się jednak inaczej, bo sklepy, jadłodajnie, kawiarnie i wogóle przedsiębiorstwa handlowe dowolnie ustalają sobie kurs mark. (Przyp. Red.)

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 10 go maja:

Wschódnia widownia wojny.

Chwilami stawał się więcej ożywiony ogień artylerji i przyrzadów do rzucania min nad Narajówka, pod Brzeżanami i na drodze żelaznej Tarnopol—Złoczów.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Pod Arras walka artylerji potęguje się w dalszym ciągu.

Rowy nasze na zachodzie od Lens i Avion stanowią wczoraj cel dalszych operacji nieprzyjacielskich.

Pomimo ponownych ataków angielskich Fresnoy pozostało w całości w naszych rękach.

Trwa w dalszym ciągu walka o posiadanie Bullecourt.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pomiędzy Soissons, a Reims potęgowała się chwilami działalność bojowa, w ogólności jednak trzymała się w granicach umiarkowanych.

Okolo „Góry Zimowej“ (Winterberg) i pod St. Marie-Ferne, na wschodzie od Cermici odparto w zacietej walce na bliski dystans i za pomocą kontrataków ponowne ataki francuskie.

Częściowe natarcie nieprzyjacielskie na północnym-zachodzie od Prosen nie odniosły powodzenia.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemburskiego

Operacje naszych oddziałów wywadowczych minęły w wielu odcinkach z powodzeniem.

Stracono w walce w powietrzu 9 latawców nieprzyjacielskich, a jeden za pomocą ognia obronnego.

Front macedoński.

Na froncie macedońskim kontynuowano wczoraj bitwę z ogromną zacietością; gwałtownością swą przewyższyła ona wszystkie dotychczasowe walki stoczone na tamtejszym terenie walk.

Na północnym zachodzie od Monastyr rozchwiała się ataki nieprzyjacielskie, których celem były nasze stanowiska górskie.

W tuku Cerny odparto rano, po południu i wieczorem, przygotowane na froncie 16 kilometrowym za pomocą silniejszego ognia artylerji i przyrzadów do rzucania min, masowe ataki Włochów, Francuzów i Rosjan, wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

Serbowie, którzy wtargnęli do stanowisk naszych na północy od Vodeny, zostali krwawo odparci.

Sprzymierzona piechota niemiecka i bułgarska wsparte przez szybko przystosowywującą się w każdej sytuacji artylerję, utrzymała w zacietej obronie i zaciekłych kontratacjach wszystkie swoje stanowiska i bila się świetnie.

Pierwszy Generał-Kwaternitrz Ludendorff.

Więści z Rosji.

Biskupstwo mińskie.

„Gazeta Polska“ donosi: W tych dniach odbyło się w Mińsku zebranie rz.-kat. duchowieństwa miejscowego przy współudziale osób świeckich, interesujących się bliżej sprawami Kościoła, na którym postanowiono wszcząć starania o przywrócenie dawnego biskupstwa mińskiego. Sprawa ta doznała życzliwego przyjęcia w Petersburgu i ks. Lwow oświadczył, iż w ciągu bardzo krótkiego czasu będzie ją można załatwić pomyślnie.

W sferach duchowieństwa już wymieniają kandydata na stanowisko biskupa mińskiego.

Oświadczenie rządu.

Petersburska Agencja Telegraficzna opublikowała oświadczenie rządu rosyjskiego na korzyść gabinetu koalicyjnego. Oświadczenie to kończy się słowami: „Grupa odosobnionych niesumiennej osób z pewnych sfer usiłuje urzeczywistnić swe zamiary na drodze gwałtu zagrażającego zniszczeniem dyscypliny wewnętrznej oraz wywołaniem anarchji. Rząd tymczasowy uważa za swój obowiązek oświadczyć, iż taki stan rzeczy, utrudniający zarząd krajem, grozi doprowadzeniem kraju do trudności wewnętrznych i do klęski na froncie. Widmo anarchji i wojny obywatelskiej, zagrażające wolności, staje naprzeciw Rosji. Ażeby utrzymać i wzmocnić zdobytą wolność, oświadczeniem niniejszem wzywa się ogół do zabezpieczenia władzy, która go broni. Rząd ze swej strony będzie w dalszym ciągu podejmował usiłowania i dążył do tego, by rozszerzyć się w swym składzie, wzywając w tym celu przedstawicieli zorganizowanych i twórczych sił kraju, które nie brały dotychczas czynnego bezpośredniego udziału w zarządzie państwa“.

Samobójstwo Sazonowa.

„Ruskoje Słowo“ z dnia 4 maja pod tytułem: „Samobójstwo ministra Sazonowa i innych“ przynosi wiadomość, że b. minister spraw zewnętrznych Sazonow, jeden z największych dawniej wyznawców hasła „wojna aż do upadku“, w nocy na 4 maja odebrał sobie życie, trując się strychniną. W pozostawionym liście, jako powód samobójstwa, wskazuje protest przeciw rozdzielaniu go od swych przyjaciół, których, jak zaznacza, „chciał ratować swoją śmiercią“. „Ruskoje Słowo“ dodaje, że faktycznie tej samej nocy, która zmarł Sazonow, kilku przyjaciół jego, jak Puchalski, Michajłow, Koreszkow i inni

popodcinali sobie żyły, ale zdołano ich jeszcze uratować.

Niezależny komitet szlisselburski.

— Komitet obwodu szlisselburskiego ogłosił się niezależnym i utworzył szereg komitetów honorowych, które uchwały następnie bezzwłoczną konfiskatę prywatnej własności ziemskiej. Aresztowano prezesa oraz szereg członków ziemstwa.

Sytuacja w Rosji.

— Sądząc z dzienników rosyjskich, ostatnia nota rządu omawiająca cele wojenne wywołała w całej Rosji żywą niechęć. Przeciwnictwa pomiędzy rządem tymczasowym a radą robotników w żadnym razie nie zostały załagodzone, a tylko ze względu na chwilę i na grożące niebezpieczeństwo wojny domowej, sztucznie zatłuszone. Opozycja przeciwko rządowi tymczasowemu z każdym dniem staje się większą. Nota rządu uważana jest za obrazę demokratycznej woli narodu, ponieważ popiera ona dążenia angielsko-francuskie na szkodę Rosji.

Pozorna ucieczka Lenina z Petersburga, który od wielu dni znikł bez śladu, obudziła wielkie wrażenie. W Moskwie aresztowano wielu jego adherentów.

Liczba ofiar rewolucji w Petersburgu.

Według obliczenia pism codziennych liczba ofiar rewolucji przedstawiał się następująco: wojskowych zginęło 87, raniono 498. Robotników zabito 81, raniono 319. Policjantów zabitych 19, rannych 48. Studentów i uczniów 6 zabitych i 8 rannych. Sióstr miłosierdzia zabito 2 i raniono 4. Studentek raniono 3. Poza tem zanotowano jeszcze 42 osoby zabite i 16 rannych — stanu których dotychczas nie sprawdzono.

Front rosyjski za pokojem.

„Voss. Ztg“ donosi, że na froncie rosyjskim szerzy się propaganda pokojowa. Nawet wyżsi oficerowie oświadczała się za rozpoczęciem rokowań. Różnice zapatrywań między żołnierzami a oficerami, mimo usiłowań rządu prowizorycznego, nie zostały jeszcze usunięte. Najsilniej występują one w komitetach żołnierskich. Zorganizowano je w całej armji, we wszystkich oddziałach. Komitety te mają wspólny wydział, który pracuje w porozumieniu z komitetem robotników i żołnierzy w Petersburgu. Początkowo do komitetów tych nie wybierano zupełnie oficerów.

Bardzo niesympatycznie przyjęły oddziały na froncie angielskich oficerów. Żołnierze uważają ich obecność za powód do przedłużenia wojny. Wielkie zniechęcenie wywołują także trudności aprowizacyjne.

Zabójstwo generała.

Biuro Reutersa donosi 9 maja: Generał-major Karcow, komendant dywizji syberyjskiej został zamordowany w Rydze podczas spaceru w pobliżu dworca kolejowego.

Rozdział między państwem a kościołem w Finlandji.

Rząd fiński wyznaczył specjalną komisję, której powierzono opracowanie projektu prawa w kwestji wol-

ności religijnej, na podstawie zamierzonego rozdziału pomiędzy państwem a kościołem.

Zie brzmiące nazwisko.

W moskiewskim „Ruskoje Słowo“ z d.184 czytamy następującą historję: Pewien włoścjanin nazwiskiem Romapow zwrócił się do ministerjum sprawie i wojsk z podaniem, w którym domaga się zmiany nazwiska swego, gdyż uważa takowe obecnie za kompromitujące. Pragnie on się nazywać teraz — Republikański — co brzmi o wiele przyzwoiciej. Prośbę współmiejscowca b. cara skierowano w dalszym ciągu do ministerjum spraw wewnętrznych.

Telegramy.

Papież o pokoju.

Z Genewy donoszą do berlińskiej „Voss. Ztg“: Papież Benedykt XV przesłał w liście skierowanym na ręce kardynała-sekretarza stanu Gaspariego orędzie treści pokojowej, które według relacji włoskiej Agencja Radio, brzmił jak następuje:

„Zywiliśmy nadzieję, że Zbawiciel zwrócił łaskawie umysłi wszystkich ku temu, aby przyjęli ojcowskie napomnienie pokojowe, jakie wystosowaliśmy z okazji pierwszej rocznicy wybuchu straszliwej wojny, do narodów prowadzących wojnę i do ich przywódców. Ukazaliśmy naówczas narodom jedyną drogę, na jakiej zaprzestać by mogły swych sporów w sposób szaczący i korzystny. Określiłiśmy podstawę, na jakiej spoczywać winna pokojowa organizacja państw, aby stała się trwałą. Zakłinaliśmy narody, aby zaniechały swoich zamiarów wzajemnego niszczenia się, a odprowadziły do porozumienia się na zasadzie słuszności i sprawiedliwości. Stwierdzić jednak, niestety, musimy ku wielkiemu bólowi naszemu, że jedno z naszych życzeń najdroższych pozostało niespełnionem, a głos nasz przebrzmiał bez echa. Narody walczące pozwoliły się w dalszym ciągu unieść burzą straszliwą, powodującą wszędzie spustoszenie i nieszczęście. Pomimo to jednak nie porzuciliśmy naszych nadziei pokojowych. Życzenie doprowadzenia do tego dobroczynnego pokoju stało się w rzeczywistości powszechnem, przeto spodziewamy się, że i rządy pójdą za głosem radzącym umiarkowanie. Mamy zatem nadzieję, że niedalekim jest ów dzień, w którym wszyscy ludzie, jako jednego Ojca synowie, uważać się będą znów wzajemnie za braci“.

Zmiana konstytucji niemieckiej.

BERLIN, 11.5. — W sferach parlamentarnych utrzymują, iż stronnictwa, które głównie zabiegały o utworzenie komisji konstytucyjnej, przywiązują wielką wagę do tego, by działalność jej nie ograniczyła się jedynie do obrad komisyjnych. Ponieważ nie sposób pomyśleć, by komisja konstytucyjna do Wniebowstąpienia zdołała wyświecić trudne zagadnienie polityczne, ma być przeto wniesiony projekt, by komisji specjalnej nadano prawo obradowania również po odroczeniu parlamentu Rzeszy.

„Vossische Zeitung“ pisze, iż sfery parlamentarne przypuszczają, że parlament Rzeszy nie będzie wo-

góle odroczone do jesieni, ponieważ właśnie w najbliższych miesiącach wywiązać się mogą zagadnienia o największej doniosłości światowej.

Napad lotniczy na Epernay.
BERLIN. — Z Berna donoszą do „Tägliche Rundschau”: Według wiadomości, otrzymanej przez „Temps” z Epernay, eskadra samolotów niemieckich rzuciła w nocy około 50 bomb wybuchowych i podpalających na miasto. Zginęło 6 osób cywilnych, a wiele osób odniosło rany ciężkie. Bombardowanie trwało około godziny.

Rada związkowa Niemiec o bliskim końcu wojny.

MONACHIUM, 11.5. — Bawarska gazeta urzędowa podaje następującą informację półurzędową o posiedzeniu wydziału. Rady związkowej do spraw zewnętrznych: Wydział Rady związkowej do spraw zewnętrznych pod przewodnictwem bawarskiego ministra stanu dr. Hertlinga zebrał się na posiedzenie, jak to się zwykle dzieje, po powrocie kanclerza Rzeszy. Zebranie dobrowadziło do wymiany zdań, przyczem wyrażono ufność, iż wojna wkrótce i szczęśliwie zakończona będzie; przekonanie to osiągnięto na podstawie wywodów kanclerza o położeniu ogólnym.

Co do dróg polityki, wskazanych przez kanclerza, wszyscy obecni ministrowie uznali je za najzupełniej właściwe.

Traktat niemiecko szwajcarski.

BERN, 11.V. Rada związkowa ratyfikowała traktat gospodarczy z Niemcami.

Przeciw wojnie.

BERLIN, 11.5. Przez Lugano telegrafują; Ostatnie wiadomości z Rzymu stwierdzają, że w całych Włoszech wzasta coraz bardziej ruch przeciwwojenny.

Arcybiskup Medjolanu wydał oświadczenie pasterskie do duchowieństwa,

nakazujący działanie w celu uspokojenia wzburzonych mas ludu i skłonienia do powrotu do pracy w zakładach przemysłowych i w polu.

Stanowisko socialistów angielskich.

LONDYN, 11.5. — Biuro Reutersa donosi: Wydział narodowy partii robotniczej powziął uchwałę, mocą której w żadnym razie socjaliści angielscy nie wezmą udziału w konferencji w Sztokholmie. Zwołanie konferencji jest krokiem, przeciwnym wszelkim zasadom. Niema on bowiem obecnie żadnych określonych celów, ani też postanowienia jej mieć nie będą żadnego znaczenia. Postanowiono pozatem zwołać w czerwcu konferencję robotników i partii socjalistycznych wszystkich państw koalicyjnych, ze Stanami Zjednoczonymi włącznie.

Końcowy akt dramatu.

KOPENHAGA; Wojskowy referent dziennika „Tijd” pisze w artykule o ogólnym położeniu politycznym między innymi:

Uderza fakt, że teraz walczy się prawie tylko na zachodzie, a na innych frontach wywiązują się tylko sporadyczne starcia. W Rosji żołnierze mają co innego do roboty. Obracają oni swój czas na politykowanie i defiladę przed rządem tymczasowym. Tam narazie niema co myśleć o wielkiej ofensywie. Ale także na froncie włoskim i na półwyspie bałkańskim nie dzieje się nic ważnego. Na froncie zachodnim Anglicy i ich armje miljonowe podtrzymują jeszcze walkę.

Całokształt operacji wojennych wywiera takie wrażenie, jak gdyby to był końcowy akt dramatu, który może się nagle skończyć w sposób niespodziewany.

Skarb na internowanym okręcie.

Z Waszyngtonu donoszą: Najwyższa instancja sądowa odrzuciła

skargę w sprawie internowanego parowca „Księżniczka Cecylja”, o zwrot 2 milionów dolarów w złocie, które wymieniony statek miał dostarczyć do Francji i Anglii jeszcze przed wybuchem wojny.

Telegramy własne. (Z ostatniej chwili.)

Konferencja w Sztokholmie.

BERLIN, 11.5. (WAT). Pisma berlińskie donoszą ze Sztokholmu: — Pierwsza część sztokholmskiej konferencji socjalistycznej, która dotyczy będzie obrad specjalnych, rozpocznie się 15 b. m. W końcu czerwca prawdopodobnie będzie można przejść do ogólnych szerszych narad. Podobnie jak komisja nacjonalna angielskiej partii robotniczej — również i skrajne partje lewicowe w Petersburgu — zdecydowały się nie wysłać delegatów na konferencję do Sztokholmu.

Pomoc finansowa Belgji i Francji.

WASZYNGTON, 10.5. (WAT). — Ag. Reutersa donosi: rząd zapewnił Belgji i Francji wspólną pożyczkę w wysokości 75 mil. dol. Tą drogą rząd amerykański przyjął na siebie ciężary finansowe belgijskiego komitetu pomocy. Komitet amerykański ponosić będzie ogólne koszty dostaw. Zarząd powierzony będzie Hiszpanji i Holandji.

Los zarekwirowanych okrętów.

WASZYNGTON, 10.V. WAT. Doniesienie Ag. Reutersa. Rada marynarki zwróciła się do posesorów amerykańskich z żądaniem, aby stojące w portach Ameryki b. austriackie okręty, ogólnej pojemności 52 621 tonn, zastosowane zostały do potrzeb wojennych.

Zwycięstwo sinn feinstów.

LONDYN, 10.V. WAT. W South Longord w Irlandji wybrany został w izbie niższej 1498 głosami kandydat sinn-feinstów, Mac Guinness.

Kandydat oficjalny nacjonalistów Mac Kenna z 1461 głosami pozostał w mniejszości. Mac Guinness brał udział w rewolucji irlandzkiej i znajduje się tymczasem w więzieniu.

Echa dymisji gen. Ruzskija.

PETERSBURG, 10.V. WAT. Doniesienie Pet. Ag. Tel. Rząd tymczasowy usunął generała Ruzskija ze stanowiska głównodowodzącego armją północną, pozostawiając go jednak w godności członka rady państwa i rady wojennej.

Ze świata.

(Cesarzowa mniszka. Cesarzowa matka Marja Teodorówna, wdowa po Aleksandrze III, matka uwiezionego Mikołaja, z domu księżniczka Dagmara duńska, pod wpływem wstrząsających dla niej wieści o swym synu i całej rodzinie carskiej, powzięła niezłomne postanowienie wstąpienia do klasztoru. Najpierw rozporządziła swym majątkiem prywatnym, wynoszącym kilka milionów w ten sposób, że część przekazała na klasztor i zakłady dobroczynne w Rosji, a część na podobne cele w Danji. Następnie zwróciła się do metropolity kijowskiego, Michała, z prośbą o pozwolenie wstąpienia do klasztoru zakonnic w Kijowie, podlegającemu zupełnie i nadto ściśle klauzurze. Przypomnieć należy, że bratowa cesarzowej-wdowy, wdowa po zamordowanym przed 12 laty w Moskwie, w ks. Sergiuszu, z domu księżniczka Hessen-Darmstadt, znajduje się także w klasztorze, jednakże nie podlegając ściśle klauzurze, ponieważ zakonnic trudnią się pielęgnowaniem chorych. Klauzura klaszoru, do którego wstąpić zamierza cesarzowa wdowa, jest absolutną. Każda, przestępująca próg tego klasztoru, odcięta zostaje od świata na zawsze, a wolno jej widywać się tylko z najbliższymi krewnymi przez gęstą kratę. Cesarzowa Marja Teodorówna wystosowała list do syna ekscesarza, żegnając się z nim na zawsze a zarazem do rządu tymczasowego w Rosji, z zapytaniem, czy z tej strony nie będą jej stawiali żadnych przeszkód w powyższym zamiarze. Rząd oświadczył, że nie zamierza żadną miarą sprzeciwić się jej postanowieniu.

Ważne dla p.p. kolektorów.

Zarząd 5-cio klasowej

Loterji w Królestwie Polskiem

która została zorganizowana przez kulturalne Oświatowe Towarzystwa w Warszawie, Królewska 23, powierzyła mnie

Główne Przedstawicielstwo - - - - -
na Łódź i okolice.

Tylko moja firma jest upoważniona na wyznaczenie kolektorów rejonowych, również do wszystkich

prowinjonalnych miast Królestwa Polskiego na warunkach przez Zarząd Loterji oznaczonych.

Kolektorzy będą przyjmowani do 23 maja r. b., wobec tego jest w interesie rychłej zasięgnięcia informacji i warunków piśmiennie lub ustnie w mojej firmie

M. CEDERBAUM, Łódź, ulica Wschodnia 65.
Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6.

Ochrona dla dziewcząt w. m. im. J. A. matz. Kertz

W myśl § 15 ustawy odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b.m., w drugim terminie o godzinie 4 po poł. w gmachu ochrony

ogólne zebranie

o czem niniejszym zawiadamiamy naszych członków, prosząc o liczne przybycie.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium,
- 2) Sprawozdanie z roku 1916,
- 3) Przeczytanie protokołu komisji rewizyjnej,
- 4) Budżet na rok 1917,
- 5) Wybór członków Zarządu i komisji rewizyjnej,
- 6) Wnioski.

Zarząd.

W niedzielę, dnia 13 b. m., jako w 5 rocznicę zgonu

b. p. Rebeki Prussakowej,

odbędzie się o godzinie 11 przed południem w Synagodze T-wa „Talmud-Tora” przy ul. Średniej 46/48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłej niniejszym zaprasza

Zarząd

Łódzkiego Tow. „Talmud-Tora”.

Wyprzedaż

RESZTEK

białych na kostjomy, bluzki, szlafroki, matynki i gładkiej deseniowej piki na koszule i materiały na fartuchy.

Konstantynowska Nr. 3,
drugi dom od Nowego Rynku, w podwórzu, parter.

Sprzedam

Szafę mahoniową.
Lustro — obrazy.
Meble pluszowe.
Maszynę do szycia Singera.

Stolik kuchenny i rozmaita damska garderobę i in. rzeczy.
Południowa 24,
stróż wskaże.

Mydło

od M. 2.25 funt hurtem taniej.

Druker, Średnia № 2.

Uwaga: sklep frontowy.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A kuszerka Marja Kubiśka przyjmuje ul. Piotrkowska № 199—7.

Cecylja Rybak zgubiła paszport niemiecki wydany z Pabjanie.

Elgia Olesiewicz zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Franciszek Maciaszek zgubił paszport niemiecki wydany z Pabjanie.

Gucia Kubeberg zgubiła paszport wydany z Pabjanie.

Ignacy Wardencki zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. № 60451

Kupuję zgrane, piękne i zebrane płyty gramofonowe, płace dobre ceny. Długa № 93 w sklepie od frontu od 9—1 p. poł

Potrzebna zdolna podręczna do pracowni sukien. Benedykta 39

MEBLE stołowe, sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orla 23 stolarnia

Michałowi Bartozakowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Potrzebne panny i uszenie do pracowni sukien ul. Średnia № 4 front.

Potrzebna zdolna prasowaczka ul. Wólczańska № 91.

Potrzebne panny do krawiectwozany. Wiadomość Piotrkowska № 131.

Potrzebne podręczne i uszenie do pracowni sukien ul. Kostantynowska № 33 front I piętro.

Rower mało używany sprzedam. Rzgowska № 2 m. 16.

Rozsadał kapusta, brukiew i inne, w najlepszych odmianach do sprzedania. Widzewska № 151 wieśle z Pustej.

Stróż potrzebny zaraz Wiadomość ul. Polna № 9. (Kozłiny) u rządcy od 6 p. p.

Sprzedam pałto jesienne i marynarkę uczniowską. Widzewska 13 m. 15.

Stanisława Capińska zgubiła paszport niemiecki wydany z Pabjanie

Tadeusz Słodkiewicz zgubił paszport niemiecki wydany w pow. Koniejskim.

Walenty Muszyński zgubił paszport niemiecki wydany w gminie Brusy

Wacław i Anna Guc zgubili paszporty niemieckie wydane w Łodzi.

Zarębna księżeczka rezerwistki Marjanny Magielskiej, wydana w Łodzi za № 1121.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Zakład telczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanie ul. Zamkowa № 30.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie wraz z odnoszeniem do domu — m. 15.50 półrocz. — m. 7.80, kwart. — m. 4.50 miesięcz. — m. 1.50

Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie marek 20 półrocz. — m. 10, kwart. — m. 5.25, mies. — m. 1.75

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półrocz. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, półrocz. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-oj rano — 7 wiecz., w niedziele, od 11 — 12.

Redaktor przyjmuje — godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście m. 1.25 za wiersz petiłow.

Reklamy: za telegramami fen 60 za wiersz petit. 1 lam

Nekrologia: za wiersz pet. 1 lam. 75 fen.

Zwyozajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 lam 35 fen.

Mate ogłoszenia: za wyraz po 7 fen. każde ogłoszenie najmnie 70 f. posady poszukiwane po 5 f. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po m. 10 od tysiąca